



Podążać śladami Jezusa

Podczas tegorocznego Wielkiego Postu pragniemy iść śladami Pana naszego Jezusa Chrystusa, śledząc krok po kroku ostatni Wielki Tydzień naszego Pana i Mistrza, oczami naocznego świadka, umiłowanego ucznia św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Towarzyszem w tej drodze będzie O. prof. Edmund Kowalski, redemptorysta. Jest znanym

autorem publikacji w dziedzinie etyki, bioetyki i teologii moralnej oraz członkiem Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych.

Przed Pilatem (J 18,28 - 19,16)

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. Dlatego Pilat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: «Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?» W odpowiedzi rzekli do niego: «Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie». Pilat więc rzekł do nich: «Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa!» Odpowiedzieli mu Żydzi: «Nam nie wolno nikogo zabić». Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy powtórnie wszedł Pilat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Pilat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Pilat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». Rzekł do Niego Pilat: «Cóż to jest prawda?» To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla Żydowskiego?» 40 Oni zaś powtórnie zawołali: «Nie tego, lecz Barabasa!» A Barabasz był zbrodniarzem. Wówczas Pilat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go. A Pilat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Pilat rzekł do nich: «Oto Człowiek». Gdy Go ujrżeli arcykapłani i słudzy, zawołali: «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!» Rzekł do nich Pilat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». Odpowiedzieli mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym». Gdy Pilat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: «Skąd Ty jesteś?» Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Pilat do Niego: «Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?» Jezus odpowiedział: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie». Odtąd Pilat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: «Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi». Gdy więc Pilat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: «Oto król wasz!» A oni krzyczeli: «Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!» Pilat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?» Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza Cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Rodacy, zamiast chlubić i szczyścić się Wielkim Prorokiem, czyniącym tyle cudów i dobra dla nich i dla ich ziomeków, sprzymierzają się z znenawidzonym wrogiem – okupantem, aby ratować „naród”.

(dokończenie na str. 3)



Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:

7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

Msze Święte w dni powszednie:

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu we wtorki w godz. 8.30–18.00 oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4

TWEET OD PAPIEŻA



Nawet jeśli nasza historia wydaje się nam ciężka, skomplikowana, może nawet zniszczona, zawsze mamy możliwość powierzenia jej Bogu i rozpoczęcia naszej drogi na nowo. Bóg jest miłosierny i zawsze na nas czeka!

Komentarz do Ewangelii

Wspaniałą rzeczą jest mieć serce zamiast kamienia, że zamiast kamienować, można przywrócić życie, że potępiając grzech, można uratować grzesznika. Tak właśnie uczynił Jezus z dzisiejszej Ewangelii. Przeprowadzono kobietę, aby odebrać jej życie, a ona odeszła, żeby rozpocząć nowe lepsze życie, teraz już bez grzechu. Tak łatwo dostrzec czyjeś grzechy, dużo trudniej własne. „Kto z was jest bez grzechu?” – pyta Jezus. Pyta również o nasze grzechy: moje, twoje, bo nawrócenie trzeba zacząć od siebie. „Idź i od tej chwili już nie grzesz”. Kobieta nie myślała, że można aż tak kochać, że miłosierdzie jest większe od największego grzechu. Dziękujemy Jezus Miłosierny. – ks. Marian

Czytanie pierwsze

Iz 43,16-21

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wiodł na wyprawę wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.

„Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę”.

Psalm

Ps 126,1-2ab.2cd i 4.5.6

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas

Gdy Pan odmienił los Syjonu wydawało się nam, że śnimy. Usta nasze były pełne śmiechu, a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między poganami: „Wielkie rzeczy im Pan uczynił”. Odmień znowu nasz los, Panie, jak odmieniasz strumienie na Południu.

Ci, którzy we łzach sięgają, będą w radości. Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew, lecz powrócą z radością niosąc swoje snopy.



„Wieczór z Przyjacielem”

Kolejne spotkanie z cyklu „Wieczór z Przyjacielem” odbyło się w naszym kościele 25 marca 2025 r. Tematem spotkania był sakrament namaszczenia chorych, a konferencję wygłosił zaproszony ksiądz Jacek Wardęski, na co dzień posługujący jako kapelan w szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie.

Ksiądz Jacek przybliżył nam, czym jest sakrament namaszczenia chorych i w jaki sposób ten sakrament jest udzielany chorym oraz jakie są warunki konieczne, aby sakrament był sprawowany. Ksiądz wskazał na bibijne źródło sprawowania sakramentu chorych, podkreślając, że to Jezus Chrystus pierwszy nakładał ręce na chorych, uzdrawiając ich.

Ksiądz Wardęski zwrócił uwagę, że warunkiem udzielenia sakramentu chorych jest wola osoby chorej, aby o udzielenie tego sakramentu poprosić kapłana. Udzielanie sakramentu chorych jest połączone z modlitwą za osobę chorą oraz z namaszczeniem jej głowy i dłoni poświęconym olejem. Kapłan powierza chorego Bogu i prosi o podniesienie z choroby, o uzdrowienie. Ksiądz opowiedział w konkretnych przykładach o swojej posłudze w szpitalu, a słuchając z jaką miłością i szacunkiem mówił o ludziach, których tam spotyka, widoczne było przepełniające go pragnienie służenia chorym i niesienia im pomocy. Owocem tej pomocy w sferze duchowej wielokrotnie były sytuacje, kiedy chorzy oprócz powrotu do zdrowia fizycznego powracali do Boga, a ich życie ulegało zmianie. Ksiądz Jacek wskazywał na Chrystusa, który jest największą miłością i to na Nim należy budować nasze życie w zdrowiu i w chorobie. W Chrystusie jest nasza nadzieja na uzdrowienie, o czym świadczyły przypadki cudownie uzdrowionych osób ze szpitala na Banacha, którym lekarze nie dawali dużych szans. To do Boga należy ostanie słowo, „a w Jego ranach jest nasze zdrowie” Iz 53, 5.

Na koniec konferencji ksiądz Wardęski oraz ks. Dariusz udzieleni sakramentu chorych, powierzając Bogu wszystkie choroby i słabości i modląc się o uzdrowienie w imię Jezusa Chrystusa. Wieczory z Przyjacielem odbywają się co miesiąc we wtorki o godz. 19.30. Kolejne spotkanie już **22 kwietnia 2025 r.** i będzie poświęcone sakramentowi kapłaństwa, a konferencję wygłosi o. Mirosław Kopczewski OFMConv. Serdecznie zapraszamy!
- B. Morawska



Czytanie drugie

Flp 3,8-14

Bracia:

Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego.

Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim, nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze - przez poznanie Chrystusa: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach, w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też pochwycił, bo i sam zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa.

Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już pochwyćmy, ale to jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Ewangelia

J 8,1-11

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Wszystek lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał.

Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją na środku, powiedzieli do Niego: "Nauczycielu, kobietę tę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?". Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć.

Lecz Jezus, nachyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: "Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień". I powtórnie nachyliwszy się, pisał na ziemi.

Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku.

Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: "Niewiasto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?". A ona odrzekła: "Nikt, Panie!". Rzekł do niej Jezus: "I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz".

Podążać śladami Jezusa - dokończenie

„Dzisiejsi przyjaciele” w roku 70 zniszczą i spalą święte miasto i świątynię, a ich mieszkańców sprowadzą do roli niewolników. Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. Jedyny Sprawiedliwy i Niewinny został publicznie uznany za złoczyńcę, zbrodniarza i „wyrzutka” godnego jedynie haniebnego śmierci.

Czy Ty jesteś królem żydowskim? Dziwny paradoks, przedstawiciel rzymskiej okupacji i poganin broni Żyda przed Żydami! Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. (...) Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdziwe. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

Cóż to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: «Ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Prokurator rzymski oświadcza publicznie niewinność Skazańca. A co na to odpowiedzą arcykapłani, kapłani i zwłaszcza wielki tłum, który od tyłu lat chodził za Mistrzem z Nazaretu i słuchał Jego nauki o błogosławionych ubogich, miłosiernych, płaczących, prześladowanych i cierpiących dla sprawiedliwości? Nie Tego, lecz Barabasa! A Barabasz był zbrodniarzem.

Oto człowiek. Ubiczowany, cierniem ukoronowany, spoliczkowany i wyśmiany. Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Po raz drugi Piłat pragnie ratować Jezusa przed swoimi rodakami, pokazując im Żywą Ikonę zniszczonego, pokrwawionego i odrzuconego Boga Człowieka. «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!» Rzekł do nich Piłat: «Weźcie Go i sami ukrzyżujcie Ja bowiem nie znajduję w Nim winy». A co na to Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. (...) Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cezarowi. (...) Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! (...) Poza Cezarem nie mamy króla. (...) Wtedy wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowano.

„Jezu ogołocony przeze mnie i dla mnie, jak wielką cenę płacisz za przymierze z losem sługi. Wyzuty ze wszystkiego, aż do zgorzenia, ratuj niedowiarstwo moje przed tanią pokusą atrakcyjnego Boga” (s. M. I. Kosmala).
- o. Edmund Kowalski CSsR

PARAFIALNA EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA



W piątek 28 marca br. odbyła się zorganizowana przez Wspólnotę Młodych „Ławica” po raz czwarty Parafialna Ekstremalna Droga Krzyżowa, w której udział wzięło ponad 60 osób.



1. W dniach 9-11 kwietnia odbędą się w naszej parafii Wielkopostne Dni Pokuty:
 - 9 kwietnia: godz. 18.00 Msza Św., godz. 18.30 Nabożeństwo pokutne
 - 10 kwietnia: godz. 18.00 Msza Św., godz. 18.30 Adoracja Najśw. Sakramentu, Uwielbienie
 - 11 kwietnia: godz. 18.00 Msza Św., godz. 18.30 Droga krzyżowa ulicami Brwinowa ulicami: Biskupicka, Dworska, Bankowa, Szkolna, Zgoda, Armii Krajowej, Powstańców Warszawy, Rynek do kościoła.
2. W piątek 11 kwietnia nie będzie Drogi krzyżowej o godz. 16.30 i 17.30.
3. Spowiedź podczas Wielkopostnych Dni Pokuty rozpoczynać będziemy od godz. 17.30.
4. Za tydzień Niedziela Palmowa. Obrzęd poświęcenia palm odbędzie się na początku każdej Mszy Św. O godz. 11.45 odbędzie się uroczysta procesja z palmami.

„Bogu dziękuję za to, że mogę umierać za Jego wiarę świętą, za moją Ojczyznę”. Niezlomni bohaterowie historii



Hieronim Dekutowski „Zapora”

Major Wojska Polskiego. W 1939 roku przedostał się do Francji, gdzie dołączył do formujących się polskich oddziałów. Po kapitulacji Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii skąd jako Cichociemny został w 1941 r. wysłany do Warszawy. Jest jednym z organizatorów polskiego walczącego podziemia. Należał do dowództwa AK i KEDYWu. Łącząc kilka jednostek Armii Krajowej stworzył w 1944 roku największy oddział partyzancki na Lubelszczyźnie. W latach 1945-46 przeprowadził bardzo wiele akcji wymierzonych w komunistów. W 1947 zaprzestał zbrojnego oporu. Zdradzony podczas próby ucieczki do Wielkiej Brytanii i aresztowany.

Przeżył trwające prawie rok bardzo okrutne śledztwo. Wraz z kilkoma swoimi również aresztowanymi kolegami skazany na wielokrotną karę śmierci. Razem planowali ucieczkę, ale jeden z nich licząc na złagodzenie wyroku zdradził ich zamiary. Dekutowski został zabity w wieku 30 lat w 1949 roku. Po przeprowadzonym śledztwie, w chwili śmierci miał złamane ręce, zębra, nos, wyrwane paznokcie i wybite zęby. Mimo to jego ostatnie słowa brzmiały: Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!



Łukasz Ciepliński „Pług”

W trakcie Kampanii Wrześniowej walczył w wojskach przeciwpancernych. W bitwie pod Witkowicami zniszczył aż sześć niemieckich czołgów. Zaraz po zakończeniu walk zaangażował się w działania konspiracyjne. Zorganizował wywiad i kontrwywiad polskiego podziemia. Jego ludzie odkryli tajną kwaterę Hitlera oraz przechwycili ważne elementy rakiet V1 i V2. Po II wojnie walczył w szeregach Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość doprowadzając do bardzo wysokiego poziomu jej działalności wywiadowczą i propagandową.

Aresztowany w 1947 roku pisał do swojej żony z celi: Bogu dziękuję za to, że mogę umierać za Jego wiarę świętą, za moją Ojczyznę i za to, że dał mi taką żonę i wielkie szczęście rodzinne. Przeżył niezwykle brutalne śledztwo. Przed sądem powiedział: Staję przed zarzutem zdrady narodu polskiego, a przecież już w młodości życie moje Polsce ofiarowałem i dla niej chciałem pracować. Dla mnie sprawa polska była największą świętością. Skazano go na pięciokrotną karę śmierci. Wyrok wykonano strzałem w tył głowy. Jego miejsce pochówku do dzisiaj nie jest znane.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania we wtorki o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kregów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010